

Działki u podnóża Psiej Górki uratowane? Jest stanowisko radnych

data aktualizacji: 2015.12.01



Działki u podnóża Psiej Górki mogą zostać uratowane przed sprzedażą i zabudową. Radni z komisji architektury poparli wniosek mieszkańców o wycofanie ich ze sprzedaży oraz zmianę planu miejscowego. Teraz sprawa trafi do radnych miejskich.

Mieszkańcy bloku przy Grzegorzewskiej 13 sprzeciwiają się planom miasta. W ubiegłym roku Biuro Gospodarki Nieruchomościami przeznaczyło dwie działki u podnóża tzw. psiej górki, na sprzedaż. Stało się to za zgodą dzielnicy i poprzedniego zarządu. Obecny zarząd wpisał zyski z tej transakcji do przyszłorocznego budżetu Ursynowa - to prawie 4,5 mln złotych. Za 1,5 mln dzielnica ma odkupić działkę pod ul. Wesołą, którą w tej chwili dysponuje jeden z deweloperów.

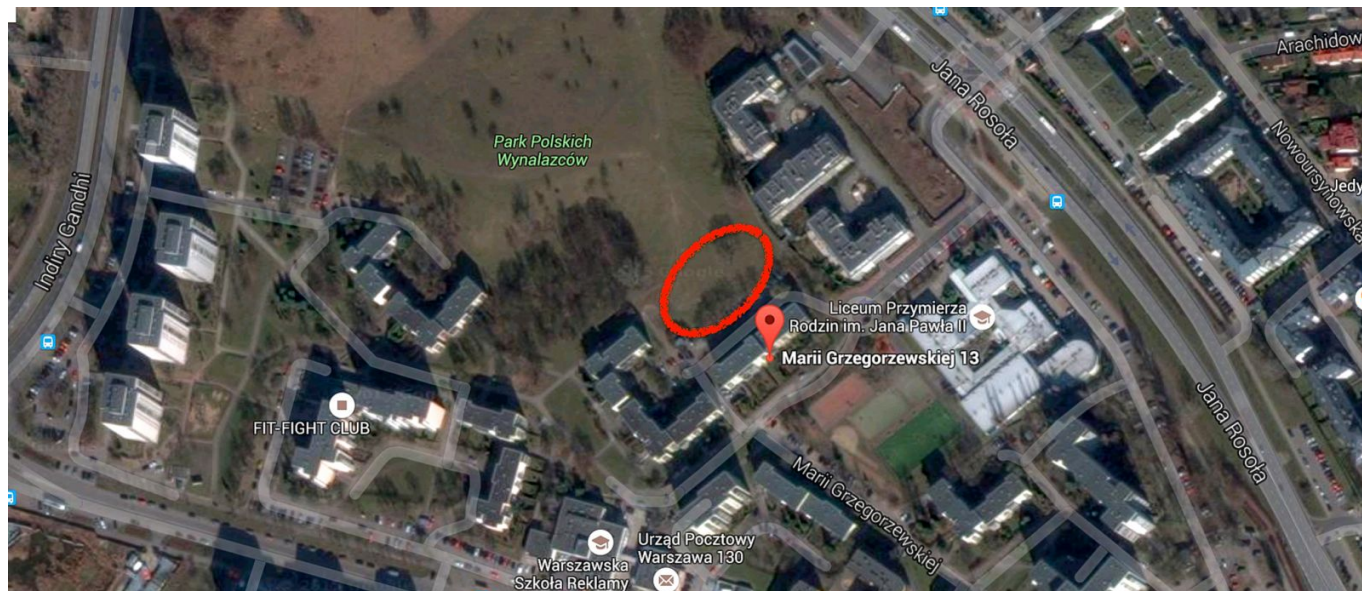
W planie zagospodarowania przestrzennego z 2002 roku na dwóch działkach przy Grzegorzewskiej 13 przewidziano blok mieszkalny. Nic dziwnego, że sąsiedzi zaczęli protestować - w przypadku budowy straciliby parking przed blokiem, część górki oraz ładny widok. Ludzie zorganizowali się i szybko zebrali ponad 900 podpisów pod petycją do władz Ursynowa. Wczoraj z petycją zapoznali się radni dzielnicowej komisji architektury.

- Przyjęliśmy stanowisko popierające mieszkańców - mówi Krystian Malesa, szef komisji z PO. - W stanowisku wnioskujemy do radnych miejskich o zmianę zapisów w planie zagospodarowania przestrzennego dla tych działek. Chcemy, aby wpisano tam "tereny publiczne" zamiast "zabudowa wielorodzinna".

Malesa wybiera się z reprezentacją mieszkańców na czwartkowe posiedzenie Komisji Ładu Przestrzennego Rady M. St. Warszawy, by przekonywać miejskich radnych do zmian w planie. Wydaje się jednak, że radni są już przekonani. Wiceszefem Komisji Ładu Przestrzennego jest

Wojciech Zabłocki, radny miejski PiS z Ursynowa, który doskonale zna temat działek przy Grzegorzewskiej.

- Prowadziłem rozmowy z radnymi na ten temat. Będę przekonywał, by nie debatować, tylko podjąć uchwałę z intencją zmian w planie. Później pójdzie ona pod obrady Rady Miasta i od dobrej woli radnych Platformy Obywatelskiej będzie zależało, czy radni uchwalą taką decyzję. Nasz klub jest za - mówi Zabłocki.



Jak informuje Zabłocki, miejskie Biuro Gospodarki Nieruchomościami nie będzie w stanie sprzedać obu wystawionych już na przetarg działek, bo jedna z nich ma wadę prawną - są do niej roszczenia spółdzielni mieszkaniowej "Na Skraju". Po ewentualnym wycofaniu przez miasto oferty sprzedaży nie będzie też konieczności wykupu przez dzielnicę działki pod ul. Wesolą, którą w tej chwili użytkuje jeden z deweloperów. Pieniądze w budżecie powiązane z działkami przy Grzegorzewskiej i przy Wesolej będzie można przeznaczyć na inne cele.

Również burmistrz Ursynowa Robert Kempa, zapowiedział, że zrobi wszystko, by pomóc mieszkańcom bloku przy Grzegorzewskiej. Na spotkaniu komisji architektury zapowiedział, że wpłynie na BGN, aby ten wycofał oferty sprzedaży działek, od której wszystko się zaczęło. Wtedy nastąpią też zmiany w budżecie, bo dzielnica ciągle ma wpisane dochody z tytułu sprzedaży. A zdobycie 4,5 mln po stronie dochodów jest trudne. Być może zamiast działek przy Grzegorzewskiej sprzedane zostaną inne działki.

Czy tereny u podnóża "Psiej Górki" są zatem bliższe uratowania? - Jesteśmy wdzięczni radnym za przychylność, ale zobaczymy co będzie dalej - mówi Hanna Gutowska, reprezentująca mieszkańców bloku przy Grzegorzewskiej 13. *- Ursynów nie może zamieniać się w betonową pustynię!* - dodaje.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/dzialki-u-podnoza-psiej-gorki-uratowane-jest-stanowisko-radnych,4940.htm>